

Sygn. akt I CZ 16/13

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa A. M.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej  
w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 14 marca 2013 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 października 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 20 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w T. oddalił powództwo A. M. przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w K. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkodę i krzywdę wyrządzoną przez nieprawidłowe, zdaniem powódki, leczenie doznanego przez nią złamania nogi.

Sąd pierwszej instancji w toku postępowania dowodowego przeprowadził dowody z dokumentów w postaci dokumentacji lekarskiej powódki, dowody z zeznań świadków oraz z opinii dwóch biegłych lekarzy: z zakresu ortopedii i rehabilitacji oraz z zakresu neurologii a także dowód z opinii Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie i w oparciu o te dowody ustalił między innymi, że powódka, która doznała złamania dwukostkowego goleni prawej była leczona w pozwanym Ośrodku w sposób szczegółowo opisany w uzasadnieniu wyroku. Podzielając opinie biegłych Sąd pierwszej instancji uznał, że zastosowane leczenie było właściwe, złamana kończyna zrosła się prawidłowo a stwierdzone później przemieszczenie kostki przyśrodkowej, stanowiące przyczynę obecnego stanu zdrowia powódki uniemożliwiającego jej samodzielne chodzenie, było wynikiem zbyt wczesnego i niefortunnego obciążenia nogi po zdjęciu gipsu, osteoporozy oraz parkinsonizmu, na które cierpi powódka. Leczenie obecnego stanu kończyny byłoby możliwe jedynie w drodze rekonstrukcji operacyjnej, co jednak stanowi znaczne zagrożenie ze względu na wiek i ogólny stan zdrowia powódki. Takie samo zagrożenie, z tych samych powodów istniało od początku, dlatego nie wybrano metody leczenia operacyjnego pierwotnego złamania. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma znaczenia dla ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej to, że wobec powódki zastosowano zachowawczą metodę leczenia bez poinformowania jej o możliwości leczenia operacyjnego, jak również to, że dokumentacja medyczna powódki nie zawiera adnotacji co do stanu kończyny w dniu zdjęcia gipsu i bezpośrednio potem ani to czy kilkumiesięczna hospitalizacja powódki po wypadku dałaby pożądaną efekt.

W wyniku apelacji powódki Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 października 2012 r. uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał prawidłowych ustaleń umożliwiających określenie, czy zastosowany przez pozwanego sposób leczenia był prawidłowy oraz czy i w jakim momencie możliwe było stwierdzenie nieprawidłowego zrostu złamanej nogi.

Uznał, że opinie biegłych sformułowane są zbyt ogólnikowo i nie mogą stanowić dowodu w sprawie i wskazał okoliczności, które, jego zdaniem, powinny być wyjaśnione w oparciu o opinię kolejnego biegłego ortopedy. Celem wyjaśnienia wątpliwości, które, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uniemożliwiają odniesienie się do żądań pozwu, Sąd ten na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W zażaleniu na powyższe rozstrzygnięcie strona pozwana wniosła o jego uchylenie zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że w sprawie zachodzi potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego lekarza ortopedy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy stwierdzić, że wprowadzona z dniem 3 maja 2012 r. w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. nowa, nieznana dotychczas polskiej procedurze cywilnej instytucja zażalenia do Sądu Najwyższego na orzeczenie kasatoryjne Sądu drugiej instancji służyć ma skontrolowaniu czy orzeczenie to, które w obowiązującym systemie apelacji pełnej, powinno być wyjątkiem od zasady merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd drugiej instancji, zostało wydane prawidłowo i oparte na jednej z wymienionych w art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. podstaw kasatoryjnych. Podstawami tymi zaś są jedynie: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania

dowodowego w całości. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 listopada 2012 r. IV CZ 147/12 (OSNC z 2013 r., z. 3, poz. 41) przedmiotem badania Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu zażalenia na uchylenie wyroku jest istnienie formalnych, procesowych podstaw wydania przez Sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego, zamiast merytorycznego zakończenia sprawy. Tak określony zakres kontroli nie obejmuje ani oceny zasadności roszczeń ani merytorycznego badania stanowiska prawnego Sądu drugiej instancji, gdyż zażalenie przewidziane w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. nie jest środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku. Jest ono skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny wskazał, jako podstawę wydania wyroku uchylającego orzeczenie Sądu pierwszej instancji, przepis art. 386 § 4 k.p.c., jednak nie określił, która z dwóch przewidzianych w tym przepisie podstaw kasatoryjnych była podstawą uchylenia wyroku Sądu Okręgowego. Uchybienie to nie uniemożliwia jednak oceny zasadności zaskarżonego zażaleniem rozstrzygnięcia, bowiem nie ulega wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła żadna z przewidzianych w art. 386 § 4 k.p.c. podstaw uzasadniających uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, przewidziane w powyższym przepisie jako pierwsza podstawa uchylenia wyroku, zachodzi jedynie wtedy, gdy sąd ten, w wyniku stwierdzenia przesłanki unicestwiającej roszczenie, nie rozpoznał merytorycznie sprawy. Chodzi więc o sytuacje, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, a nie o sytuacje, gdy doszło do niedokładności w postępowaniu dowodowym czy też nie wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności faktycznych sprawy (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, z dnia 20 lipca 2006 r. V CSK 140/06, z dnia 7 maja 2009 r. IV CSK 513/08, z dnia

11 sierpnia 2010 r. I CSK 661/09 i z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 330/10, niepubl.).

Sąd pierwszej instancji niewątpliwie rozpoznał merytorycznie oba roszczenia powódki. Przeprowadził w tym zakresie konieczne, jego zdaniem, postępowanie dowodowe, ocenił wyniki tego postępowania, poczynił ustalenia faktyczne i dokonał oceny prawnej obu roszczeń powódki uznając je za nieuzasadnione w wyniku stwierdzenia, że zastosowane wobec niej leczenie było prawidłowe, a ewentualne uchybienia nie miały wpływu na obecny stan zdrowia powódki. Rozpoznał zatem i ocenił merytorycznie istotę sprawy.

Nie było więc podstawy do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji z powodu nie rozpoznania istoty sprawy. Jeżeli Sąd drugiej instancji stwierdził niedostatki lub uchybienia w postępowaniu dowodowym, opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kasatoryjnego, jego obowiązkiem było, zgodnie z art. 382 k.p.c., uzupełnienie postępowania dowodowego w zakresie, jaki uznał za niezbędny do prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. Niedopuszczalne było w tej sytuacji uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji, gdyż, jak wskazano wyżej, niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznacznie z nierozpoznaniem jej istoty (porównaj też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1999 r. II UKN 589/98, OSNP 2000/12/483).

Nie występowała również druga przewidziana w art. 386 § 4 k.p.c. podstawa uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, gdyż niewątpliwie wydanie wyroku merytorycznego nie wymagało przeprowadzenia przez Sąd drugiej instancji postępowania dowodowego w całości. Sąd ten w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sam określił niezbędny, jego zdaniem, zakres koniecznego uzupełnienia materiału dowodowego, wskazując, iż konieczne jest, w jego ocenie, dopuszczenie kolejnego dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy i zobowiązanie go do udzielenia odpowiedzi na wskazane przez Sąd Apelacyjny pytania. Sąd ten uznał zatem za konieczne uzupełnienie materiału dowodowego jedynie o jeden określony dowód, co, jak wskazano wyżej, obligowało go do przeprowadzenia tego dowodu we własnym zakresie, nie uzasadniało natomiast uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji.

Z tych wszystkich względów zawarty w zażaleniu zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. należało uznać za uzasadniony, co prowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 i art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Pozostałe zarzuty zażalenia, jako odnoszące się do merytorycznej oceny sprawy, pozostają - jak wskazano na wstępie - poza zakresem kognicji Sądu Najwyższego rozpoznającego zażalenie, o którym mowa w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c.